Nro 103.

GAZETA LWOWSKA

W Piątek dnia 25. Grudnia 1812.

Wiadomości zagraniczne.

Ziednoczone Stany Ameryki północnéy.

Powszechne panuie zdanie w Nowym Yorku i Halifaxie, iż wszelkie usiłowania Angielskiego Admirała Waren w celu nakłonienia Ziednoczonych Stanów do poiednania się z W. Brytaniią, były bezskutecznemi.

Według nadchodzących wiadomości zdaie się, iż wybor nowego Prezydenta, wkrótce nastąpić maiący, bardziéy zatrudnia wszystkich umysły, aniżeli woyna. Tymczasem pościągały się ze wszech stron woyska, a Jenerał Harrison ruszył z 14000 ludzi ku Detroit.

Wielka Brytaniia.

Nadeszłe z Hiszpanii niepomyślne doniesienia, otworzyły znowu obszérne pole dziennikóm oppozycyynym do czynienia uwag i złośliwych ugryzków przeciwko Ministerium. Zadaią oni mu winę, iż nie wspiérało należycie Lorda Wellingtona, i że ie do tego poprowadziła oszczędność nie dobrze wyrachowana.

Oczekuią w Porsmouth nadpłynienia flotty Rossyyskiéy z Kronsztadu. Płynie ona dwoma oddziałami, piérwszy prowadzi Angielska fregata Crescy, a drugi fregata Hamadryad. Donoszą, iż Okręty Rossyyskie nie są dostatecznie ludźmi osadzone i że źle żegluią.

Nowo obrany Parlament zebrał się w Londynie w dniu wyznaczonym, to iest d. 24. Listopada.

Następuiące przedmioty maią składać część obrad Parlamentu na naybliższem posiedzeniu: 1.) Prowadzenie woyny Hiszpańskiéy; szczególne powody względem uzbroienia się w Sycylii. 2.) Kierowanie zagranicznych interessów od czasu, iak się tyczą woyny w północnéy Europie. 3.) Piérwsze przyczyny i dalsze prowadzenie woyny z Ameryką. 4) Sprawa Katolików. 5.) Dokument umowy Towarzystwa Zachodnio - Indyyskiego. 6.) Ostatni i nayważnieyszy przedmiot tyczéć się będzie skarbu, stanu kredytu Królestwa, podatków, osobliwie w Irlandyi, licencyi i t. d.

Mówią, że Pan Whitbread uczyni wniosek dla zalecenia Parlamentowi bezpośrednich układów o pokóy.

Hiszpaniia.

Monitor Paryzki z dnia 30. Listopada umieścił dziennik obrony zamku Burgos z listem Jenerała Caffarelli, naczelnego Dowodzcy woyska północnego, w którym wychwala zasługi Jenerałów i Officerów Francuzkich, którzy kierowali temi obronnemi robotami.

Według listu pisanego z Wittoryi pod d. 8. Listopada odprowadził Jenerał Caffarelli z iedną częścią woyska swoiego woysko zwane Portugalskiém aż nad rzekę Duero, a gdy toż woysko między Toro i Valladolid stanęło i zapewniło się o nadciąganiu z przeciwnéy strony woyska Króla (środkowego) i woyska południowego, odłączył się tenże Jenerał d. 3. Listopada znowu od niego dla powrócenia do Burgos, i na dawnieysze stanowisko woyska północnego. Przyprowadził z sobą 1300 Angielskich i Portugalskich ieńców, między nimi zaś 26 Officerów; z tych ludzi zostawiono w Bur-

gos 200, ażeby ich użyć do robót dla naprawy warowni tegoż zamku.

Też doniesienia zapewniaią, iż Król podczas weyścia swoiego na dniu 2gim Listopada do Madrytu przyiętym był z okrzykiem radości, i że wyiechał znowu d. 4go Listopada za woyskiem będącém na drodzę do Valladolid.

Według doniesień dzienników Paryzkich, prześladował rząd Angielski i Hiszpański w czasie krótkiéy władzy swoiéy w Madrycie z nadzwyczayną surowością wszystkich stronników Królewskiego rządu i familiie tych osób, które za Królem do Walencyi były wyiechały.

Do Paryża nadeszły d. 2. Grudnia urzędowe doniesienia, w skutku których trzy woyska Francuzkie, to iest Portugalskie, środkowe i południowe połączyły się d. 10. Listop. w Alba de Tormes, i że d. 13. i 14. tegoż miesiąca pociągnęło woysko zwane Portugalskiém przez Tormes na stanowiska między Salamankę, i Albę, woysko środkowe do saméy Alby, a południowe między Albę i Puente de Congostro. O kierunku, iaki Anglicy w odwrocie swoim wzięli, nie miano ieszcze doniesień.

Według naynowszych wiadomości, które d. 17. Listopada w Londynie odebrano, połączył się Jenerał Hill z głównym korpusem Lorda Wellingtona, a ziednoczona tym sposobem wóysk siła, cofnęła się bez naymnieyszéy zwłoki przez Salamankę ku granicóm Portugalii.

Ieszcze przed zayściem teraźnieyszych niepomyślnych wypadków dla wóysk Angielskich i Hiszpańskich, okazało się pomiędzy Naczelnikami Hiszpańskiemi wielkie nieukontentowanie i widoczna niechęć ku zwierzchniéy władzy Angielskiéy, którą osobliwie Woyskowi poznać dali. Z powodu uchwalonego przez Stany (Cortes) wyniesienia Lorda Wellingtona na stopień naywyższego Wodza wóysk Hiszpańskich, przyszło do oczywistego oporu. Jenerał Balleisteros napisał do Ministra woyny pełną gorzkich wyrzutów protestacyę, za co mu Rejencya Hiszpańska dotychczesne dowództwo odebrała, a w mieysce iego Jenerała Odonella, teraźnieyszego Hrabiego Bisbel, Dowodzcą 5 korpusu woyska Hiszpańskiego mianowała.— Xiążę del Parque mianowanym został przez tęż Rejencyę Jenerałem cztérech Królestw Andaluzyyskich.

Nietylko Balleisteros, lecz nawet Jenerał Merino i inni Woyskowi Hiszpańscy czynili wyrzuty z powodu powyższego mianowania Lorda Wellingtona. Temu to nieukontentowaniu przypisuią, iż Balleisteros nie ścigał skuteczniéy cofaiącego się Francuzkiego woyska południowego. Z tegoż samego powodu pokazały się także nieukontentowanie i niezgoda w Hiszpańskich korpusach posiłkowych, które były wraz z Anglikami przy obléżeniu Burgos. Dla położenia tamy złemu temu, chwyciła się Hiszpańska Rejencya Kadyxska surowych środków, w skutku których Balleisteros na Afrykańską wyspę Ceuta wygnanym został.

Francya.

Cesarzowa używaiąca naylepszego zdrowia, przyiezdża często do Paryża na teatra. Każdego razu wita ią lud z wynurzeniem przywiązania.

Marszałek Marmont, Xiążę Raguzy, który ranionym był w bitwie pod Salamanką, przyiechał d. 27. Października z Bajonny do Bordeaux, i wyiechał nazaiutrz do Paryża.

Do portów Francuzkich zawiiaia ciągle okręty Amerykańskie z bogatemi ładunkami.

Xięstwo Warszawskie.

Gazety Warszawskie pod d. 19. Grudnia ogłosiły także *(zawartą w 101wszym Nrze Gazety naszéy wiadomość)*, iż N. Cesarz Francuzów przeiechał d. 10. Grudnia przez Warszawę do Paryża.

Dnia 15. Grudnia ziechał do Warszawy Xiążę Bassano, Minister związków zewnętrznych Państwa Francuzkiego.

Od 5go (Polskiego) korpusu wielkiego woyska przybyło do Warszawy kilku Jenerałów i Officerów sztabowych. Znayduie się między nimi Jenerał dywizyi Kniaziewicz.

Teatr Woyny.

Gazeta Hamburska donosi co następuie:

Listy z Poznania, Warszawy i Wil-

na donoszą, iż nad Niemnem znaydowały się dywizye Jenerałów Durutte, Lagrange i Loison, dywizya Neapolitańska, gwardye Departamentów Toskańskiego i Turyńskiego, świeże bataliony gwardyi Cesarskiéy i wszystkich Dywizyi wielkiego woyska. Ta imponuiąca wóysk massa, która podług naymierniey széy rachuby 120,000 ludzi wynosi, musi zaprzątnąć myśli Rossyanów. Połączenie się tego woyska z 2gim, 9tym i 10tym korpusem, tudzież z Sasami i Austryakami, nader imponuiący sprawia widok, i czyni wielkie woysko w liczbie daleko mocnieyszém, iak było w czasie rozpoczęcia wyprawy.

Maiąc Rossyanie taką przed sobą potęgę, a za sobą aż do Moskwy pustynie, która przez nich samych utworzoną została, mogąż przeyśdź na tę stronę Dźwiny i Dniepru i utrzymać się tamże? Jest to nowe pytanie, które w téy chwili na myśl przychodzi.

Naynowsze wiadomości od woyska Feldmarszałka Xięcia Schwarzenberga (*któreśmy w 101szym Nrze Gazety naszéy na stronie 854 w krótkosci wspomnieli)* datowane są d. 30. Listopada w główney kwaterze w Raczkach, a dochodzą do d. 30. tegoż miesiąca. — Jedna część posiłkowego korpusu Austryackiego ścigaiąca korpus Jen. Rossyyskiego Sakina, zatrzymała się d. 21go przy wychodzie z lasu Biełoweyskiego, gdy tymczasem Jen. Regnier z przyczyny poburzonych wszędzie mostów doszedł tylko do Halenu. — Dnia 22go posunął się Xiążę Schwarzenberg aż za przesmyk Koziebrodzki, a Jen. Regnier do Szereszowa. Pułkownik Baron Scheiter miał rozkaz ruszyć na przód z podiazdowym korpusem swoim przez Chomsk aż ku Kobryniowi. — Dnia 23go ścigał Jen. Regnier nieprzyiaciela na prostym gościńcu Brzeskim aż do Rzeczycy. Xiążę Schwarzenberg posunął się na przód do Kiwatycz, a d. 24go ruszył w prawy bok nieprzyiaciela do Sokołowa i Łozarostowa, gdy tymczasem z rozkazu Jen. Regnier postawiono znowu most na Lesznie. — Dnia 25go napadła pod Koszycami pierwsza przednia straż na oddziały nieprzyiacielskiey iazdy i odparła ie aż do Muchawca, przez którą to rzékę pod Wyżołkami tylna straż nieprzyiacielska przeprawić się chciała. Dowodzący Feldmarszałek kazał ią tymczasem aż do nadeyścia piechoty niepokoić skutecznym ogniem działowym, samą zaś wieś osadził późniey dywizyą piechoty Beauliego. Podczas obrony mostu pod Wyżołkami odcięto nieprzyiacielowi 300 ludzi, i zabrano ich w niewolę; Brześć osadzono ieszcze w nocy; zabrano w tém mieście kilkaset niewolnika i szpital złożony z 1700 chorych. — Dnia 26. nadciągnął Jen. Reg er z 7mym korpusem do Brześcia, a korpus Austryacki postawił znowu mosty pod Wyżołkami. Dnia 27go ścigał Jen. Frehlich z przednią strażą pierzchaiącego nieprzyiaciela przez Rudnię aż do Mokrzan, gdzie Rotmistrz Bekeny z pułku huzarów Lichtensteina tak odważnie na tylną straż iego uderzył, iż ostatek iéy nie zdołał doścignąć palących się iuż mostów, a tak 176 ludzi, 11 wozów ammunicyynych, i wiele bagażów dostało się w ręce Rotmistrza. Pułkownik Scheiter nadciągnął z podiazdowym korpusem swoim do Pezdeszu i zachwycił tamże 50 ludzi, 5 wozów ammunicyynych i nieco bagażów. Gdy więc tym sposobem nieprzyiaciel 7 do 8000 ludzi utracił, a przez nieszczęsne potyczki od Wołkowyska aż do Brześcia i cofanie się swoie przez 30 mil dwie trzecie części swoiego woyska postradał, i aż na bagna Polesia zagnanym został, postanowił dowodzący Feldmarszałek wziąć dawnieyszy kierunek swóy z woyskiem ku Słonimowi i kazał nieprzyiaciela tylko do Mokrzan ścigać. Dnia 29. przeprawił się znowu Jener. Frehlich za rzékę Muchawiec. Główna siła Austryackiego woyska była pod Kobryniem i Kiwatyczami, i nadciągnęła d. 30. Listopada do Prożany i Horodeczka. Saski korpus zaś wyruszył z Brześcia dla postępowania za woyskiem Austryackiém.

O tychże samych wypadkach ogłoszono w Dreźnie następuiącą wiadomość:

Siódmy korpus razem z Austryackim d. 20. Listopada wyruszywszy z Wielkich-Krynków, ciągnął przez Rudnią, Szereszów do Brześcia, gdzie d. 26. stanął. Jenerał nieprzyiacielski Sakin z większą częścią swego korpusu poszedł był tą samą drogą, wyprawiwszy małą kolumnę na Kamieniec, a mocny oddział iazdy na Ko-

bryń. Z Brześcia cofnął się do Ratna, i zdaie się, że według wszelkiego podobieństwa do Kowla i Łucka powróci. Z Wielkich-Krynków do Brześcia tylna iego straż ciągle przez 7my korpus była ścigana, gdy Austryacy codziennie prawemu iego bokowi zagrażali. Złe drogi i postawienie na nowo mostów, przez nieprzyiaciela popsutych, spóźniaiąc ciągnienie korpusu, wymagały wielkich natężeń.

Przednia straż Saska podczas tego ciągnienia kilka miała rospraw, które mimo przemagaiącéy iazdy nieprzyiacielskiéy, zawsze dla niéy były z zaszczytem, i tylko w ogólności 10 ludzi utraciła. Dnia 23. o północy napadnięta ona była od 600 kozaków wspartych przez mały oddział piechoty; lecz czuyność czat pod Porucznikiem Urlaub, i podziwienia godna szybkość, z iaką cała przednia straż pod bronią stanęła, sprawiły, że nieprzyiaciel ze stratą odpartym został.

Strata nieprzyiacielska od Wołkowyska do Brześcia wynosi przynaymniéy 8000 ludzi. Aż do Wielkich Krynków zabrano mu 2400 ieńców; w ciągnieniu aż dotąd poymała przednia straż Saska 2100 ludzi, a Austryacy około 1500. Pułkownik Austryacki Scheiter uderzył znienacka z 3ma szwadronami na iazdę Moskiewską pod Prużaną, i zabrał w niewolą 350 kozaków z 10 officerami nowo utworzonego pułku Ukraińskiego. W Brześciu zastał 7my korpus w szpitalu 80 Moskalów i oswobodził około 200 w niewolą wziętych Sasów i Austryaków. Po między ieńcami przez korpus Saski zabranymi iest Major i 17tu Officerów. Maior Watzdorf na drodze z Brześcia do Ratna zdobył 19ście wozów z ammunicyą Moskiewską.

Woysko Królewskie przez ciągłe trudy mało co ucierpiało. Z szpitalów z Warszawy, Pułtuska i Białegostoku znaczna liczba wyzdrowiałych iest w drodze, a pomor w tych wszystkich szpitalach w stosunku do przeszłych kampanii bardzo iest mały.

Rozmaite Wiadomości.

Przeciwko Panu Levin Augustowi Beningsenowi, zamieszkałemu przedtym w Celle, a teraz Jenerałowi iazdy w służbie Rossyyskiey, zapadł wyrok, wkładaiący sekwestr na iego ruchomy i nieruchomy maiątek teraźnieyszy i przyszły z tém wezwaniem, ażeby się w przeciągu miesiąca stawił przed Jeneralnym Prokuratorem Departamentu Aller w Hannowerze. Podobnież względem innych officerów będących w służbie Rossyyskiey postąpiono.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od 14. do 15. Grudnia 1812.

Dnie.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Cieplomierz Reaumura.	Wilgocio mierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
14	Wsch. Słońc.	27, 10, 8.	— 10, 5.	82, 28.	PW. słaby	pochmurno
	2. po połud.	27, 10, 4.	— 6, 6.	78, 00.	PW. słaby	pochmurno
	10. w nocy	27, 10, 7.	— 7, 5.	82, 38.	PZ. słaby	chmury
15	Wsch. Słońc.	27, 11, 2.	— 12, 3.	81, 23.	Pó. Z. Z, słaby.	chmury
	2. po połud.	28, 0, 5.	— 10,	80, 00.	Po. słaby.	pochmurno, śnieg
	10. w nocy	28, 1, 5.	— 11,	81, 14.	Po. W. średni	gęste chmury

Z powodu świąt wyszło teraz tylko półarkusza Gazety.

Do tego Numeru załaczony iest Dodatek.

Ułomki

o Cyrkule Myślenickim.

Ta przestrzeń kraiu iest naybardziéy interessuiaca częścią Galicyi; staie się nią przez rozliczne piękności przyrodzenia, bardziéy zaś ieszcze przez pilność i pracowitość mieszkańców, którzy innych mieszkańców Galicyyskich w tém celuią, iż nie trzymaiąc się zastarzałych zwyczaiów postępuią ciągle w czynności i w przemyśle, i przez nie dobry byt swóy powiększaią.

Zwrócona iuż była uwaga Czytelników téy Gazety na te celności przez umieszczone w Nrze. 44tym r. 1811 statystyczne wiadomości o niektórych częściach Cyrkułu Myślenickiego, które winniśmy dobroci J.W. Hrabiego de Goefs, zasłużonego w Galicyi Gubernatora; przyymą oni zatém zapewne z ukontentowaniem ułomki obszernieyszego nieco Cyrkułu tegoż opisania, które będąc z dobrych źródeł czerpane, staną się pożądanym przydatkiem do poznania Galicyi. *)

Cyrkuł Myślenicki graniczy na wschód z Cyrkułami Bocheńskim i Sandeckim, na zachód z częścią Ces. Austryackiego Słąska i ze Słąskiem Pruskim, na południe z Węgierskim komitatem Arwayskim i Spiskim, a na północ z Xięstwem Warszawskiém. Od tegoż Xięstwa przedzielaią go częścią Wisła, częścią obwód Krakowski, od Słąska po części rzéka Biała, a od Węgier wysokie Karpaty. Cyrkuł ten składa się z byłych Xięstw Oświecimskiego i Zatorskiego, tudzież z małéy części byłego Województwa Krakowskiego.

*) *Może wyydzie kiedyś dokładne opisanie tego znakomitego Cyrkułu.*

Gleba Cyrkułu tego iest bardzo rozmaita; naywieksza część iest górzysta, a tam grunt wskroś prawie iest glinkowatym i zimnym, żyznym zaś w płaskich okolicach.

Cyrkuł ten zaymuie 56 mil czworograniastych, ma (obaczyć N. 10 Gazety Lwowskiéy z r. 1811) 11 miast, 1 przedmieście, 1 miasteczko, 320 wsi, 35,311 domów, 58,387 familii, a ogółem 249,554 mieszkańców.

Mieszkańcy są częścią Katolicy obrzadku rzymskiego, częścią Protestanci, częścią Żydzi, których to ostatnich iest 2385.

Nieiedna rzéka płynie przez ten Cyrkuł; nayznakomitsze są: Wisła, Biała, Sola, Skawa, Skawina, Raba i Wieprzka.

Jdzie równie przez niego kilka traktów. Od granicy Cyrkułu Bocheńskiego ciągnie się przez cały Cyrkuł Myślenicki aż do Bielska wspaniały gościniec długości 10ciu mil; takiż z Jzdebnika przez Mogilany aż do granicy Xięstwa Warszawskiego przez 2 mile, z Andrychowa przez Żywiec i Kameśnicę aż do Węgierskiéy granicy przez 7 mil, a z Kęt do Oświecimia przez 2 mile. Teraz pracuią około założenia gościńca handlowego z Myślenic na Kęty aż do Węgierskiéy granicy.

Miły dla postrzegacza iest przedmiot, widzieć w tak kwitnącym stanie rolnictwo w Cyrkule Myślenickim! Posiadacze dóbr celuią w tém naybardziéy, a przemysł ich i gorliwość o dobro kraiowe powinnyby służyć za przykład dla wszystkich nie chcacych odstąpić od zastarzałych przesądów, i zachęcic ich do gorli-

wego naśladowania. Szczególnieysza położyli w tém zasługę W W: Jakób Jordan, Dziedzic Koz, i Antoni Pruszyński, Dziedzic Halenowa. Znieśli oni w dobrach swoich ugory i zaprowadzili karmę bydła na stayni; przywiedli swoie przez się nieurodzayne grunta przez wapienne pognoie do rzadkiego stopnia żyzności, poprawili chów bydła, a to nietylko we własnych stayniach, ale nawet i w stayniach poddanych. Zamiast dotychczesnego nędznego bydła widać teraz wyborne rosłe woły i użyteczne krowy, a w mieyscu nieżyznych gruntów piękne pola koniczyny. Uprawa kartofli i roślin pasznych podnosi się znacznie, ziemia iest należycie gnoiona, przyzwoite narzędzia rolnicze są zaprowadzone, a stodoły, które dawniéy zaledwie do połowy napełnić było można, musiały teraz bydź rozszérzone i pomnożone. Wkrótce staną się narzędzia rolnicze powszechnemi w Cyrkule Myślenickim; przykład wyż pomienionych zacnych Obywateli, tudzież W. Russockiego na Oświecimiu i JW. Hrabiego Bobrowskiego Dziedzica Rayska, musi koniecznie innych Posiadaczów dóbr zachęcić.

W dobrach Osieku należących do W. Barona Larich, tudzież w Graboszycach, dobrach W. Szymońskiego zaprowadzono uprawę koniczyny w wielkiey ilości, przez co założono fundament dla lepszego chowu bydła.

Chociaż nie można wymienić po nazwisku wszystkich tych Obywateli, którzy w gospodarstwie wieyskiém celuią, przecież pewna iest rzeczą, iż dażenie do lepszéy kultury ziemi powszechném iest w Cyrkule Myślenickim, i że się z tego na przyszłość nayszczęśliwszych skutków słusznie spodziéwać można. Lecz dla sprowadzenia prędzéy téy epoki życzéćby sobie należało, ażeby zrobić odmianę w prawach dziesięciny Duchowieństwa; gdyż dla tego, że dziesięcina w naturze dawaną bydź musi, przypada naywieksza część dochodu z łożonego kapitału Plebanowi, który do tego w niczém się nie przykłada. Reluicye dziesięciny z czasu do czasu, ustanowione w miernym stosunku, powinnyby bydź dostatecznemi dla Plebanów, osobliwie dla tych, którzy gruntami są wyposażeni i sprawiłyby niemałą ulgę Dziedzicowi i poddanym.

Chociaż szlachetne dążenie Posiadaczów dóbr do ulepszenia gospodarstwa, i pracowitość mieszkańców Cyrkułu Myślenickiego podniosły kulturę ziemi, przecież przyczynił się do tego szczególniéy działaiący w cichości przykładami Mąż, i położył wtéy mierze istotne, w Cyrkule Myślenickim uznane zasługi. Jest to W. Koerber, były Prezes Sądu szlacheckiego Bielskiego który teraz w Lipniku w cichém ustroniu żyie, i wyłącznie prawie wieyskiemu gospodarstwu poświęca się. Małe dziedzictwo iego składa się z 40tu morgów gruntu rolnego, gdzie nie ma żadnego pastwiska. Przez przyzwoitą uprawę ziół pasznych iest ón wstanie utrzymywania 15 sztuk naypięknieyszego Tyrolskiego bydła, a nawet w czasie nadzwyczaynéy posuchy r. 1811go stało zboże iego w naybuynieszym wzroście. Dokazał ón tego wapiennemi pognoiami i użyciem nowo wynalezionych narzędzi rolniczych, przez które tyle rąk oszczędzić można *). Przykład iego i nauka zaprowadziły te narzędzia i u sąsiadów iego, którzy wiadomości iego szacuią i chętnie rady iego słuchaią.

Zyczéćby sobie należało, aby ten Mąż zasłużony mógł na ten, lub owy sposób bydź w stanie założenia ekonomicznego na-

*) *Obaczyć Nr. 11 Gazety Lwowskiéy r. b.* 1812.

ukowego instytutu; gdyżbyśmy wtenczas na naywiększy pożytek Galicyi, Hofwyl lub Mogelin powstaiący uyrzeli.*).

Uprawa łąk wokolicach górzystych, i wokolicy wzdłuż Wisły aż do granicy Cyrkułu Bocheńskiego, mało co iest znaczącą. Koło Oświecimia, Kęti Przeciczowa iest wiele obfitych łąk naturalnych. Wokolicy ku Sląskowi uprawiaią zdobrym skutkiem koniczynę.

Pastwisk także iest mało, apo kamienistych wzgórzach, tudzież na piaszczystéy 5 mil długiey przestrzeni nad Wisłą aż do granicy Xięstwa Warszawskiego, żadnych prawie nie ma.

Ogrodnictwo ograniczone iest po większéy części na sadzeniu zwyczaynych gatunków warzywa; naywięcéy zaś sadzą kartofli, które są naycelnieyszem pożywieniem wieśniaka, iprzez użycie na palenie gorzałki, znaczną część zarobku składaią.

Sadownictwo nie iest także powszechne. Tylko wokolicach Lanckoroni znayduie się wiele drzew śliwowych.

Kulturze lasów szkodliwym iest bardzo brak zdolnych Leśniczych. Skarbowa włość Makow i leżące w górach Państwa Lanckoroń, Sucha, Jaszczurowa, Stemień, Żywiec, Wieprz, Kameśnica, Moszczanica, Krzyszowa i Rycerka maią znakomite lasy, składaiące prawie naywiększą część ich dochodów; lasy te zarosłe są po naywiększéy części drzewem borowém, lecz gdy są wwielu okolicach niedostępnemi, przeto nie można pożytkować z drzewa, którego bardzo wiele gniie.

Państwo skarbowe Makow dostarcza zlasów swoich wielką ilość klepek dla Salin w Wieliczce. Państwo Lanckorońskie przedaie znakomita ilość drzewa wmieście cyrkułowém i wokolicach przyległych: kilkanaście Dominiiów spławia drzewo swoie górzystemi rzékami przez Solę i Skawę, a ztychże Wisłą aż do Krakowa. Grunt lasów iest dobry, a wzrost drzewa udaie się bez szczególnieyszego dozoru. Naywiększa część Cyrkułu, osobliwie przestrzeń nad Wisłą, mało maią drzewa, i biorą ie z wyż rzeczonych, obfitych w lasy okolic. Na zwierzynę mało co, albo wcale nie poluią; w okolicy Żywca można czasem natrafić sarny, które się tamże z gór Węgierskich zabłąkiwać zwykły.

Małe stawy znayduią się wprawdzie po wszystkich włościach, lecz wystarczaią tylko na domową potrzebę Dziedziców, a zatém nie są przydatne do wewnętrznego rybnego handlu. Xięstwo Oświecimskie było niegdyś sławne zpowodu mnogich i wielkich stawów swoich; ieden z nich zwany Opiska zawiérał 1000 morgów; lecz wszystkie owe stawy, zostały na urodzayne pola zamienionemi.

Zpowodu małéy liczby łąk i pastwisk, nie może bydź bydło w wielkiey wychowywane ilości. Dominiia utrzymuie pospolicie tyle rogatego bydła, ile im do domowego gospodarstwa potrzeba. owdzie znayduie się koło browarów mne bydło, a w kilkanastu dobrac że Tyrolskie i Szwaycarskie krov się co rok pomnażaią.

---

*) *Gazeta* Lwowska *znalazła w W.* Koerberze *iednego z naygorliwszych wspieraczów. Zawarte wniéy światłe rozprawy iego samego naywymownieyszym dowodem, a Redakcya poczytuie to sobie za przyiemną powinność złożyć mu za nie publicznie nayszczérsze podziękowanie.*

(3) *Redakcya.*

Państwo Jzdebnickie ma 2000 owiec z gniazda Hiszpańskiego; z każdéy owcy zyskuie ono 3 funty naypiękniey-széy wełny, i sprzedaie ią w Bielsku.

Rożne rzéki przebiegaiące ten Cyrkuł i gościńce przez niego idące, nadaią mu dobre położenie handlowe.

Myślenice iest nieznaczącém miastem, iednakże siedzibą Urzędu cyrkułowego, i ma główną szkołę normalną.

Miasto Oświecim, było niegdyś stolicą Xięstwa równego nazwiska; ma romansowe położenie nad *Solą*, która w małey odległości od miasta wpada w Wisłę. W tey okolicy stykaia sie 4 granice; to iest: Galicyyska, Ces. Austryackiego i Pruskiego Śląska i Xięstwa Warszawskiego. Położenie to byłoby bardrzo korzystném dla handlu. Miasto ma 2118 mieszkańców, między ktorymi iest 488 Żydów. Klasztor Dominikański i kościoł parafiialny sa znakomitemi budowlami; w pierwszym iest kilka grobowców Xiażąt Oświecimskich.

Miasto Zator ma 1296 mieszkańców, między ktorymi iest 177 Żydów; leży nad Skawą wpadaiącą za miastem do Wisły, i było niegdyś głowném miastem i stolicą Xięstwa Zatorskiego. W archiwum mieyskiém znayduie się kilka dawnych przywileiów wydanych przez Xiażąt Zatorskich w ięzyku niemieckim. Dokumenta dawne świadczą o zamku Xiążęcym, króry miał mieć wały, fosy i mosty spuszczane, lecz teraz ani nayınnieyszego śladu ich nie ma.

Biała iest wprawdzie naymłodszém, iednakże nayznakomitszém miastem Cyrkułu Myślenickiego; iest ono po większéy części murowane i liczy 3665 mieszkańców, między którymi 1225 Protestantów, ... znayduie się Żydów. Jest tamże kościoł katolicki i ieden dóm modlitwy Protestantów. O tém mieście mowa w Nrze 44tym Gazety Lwowskiéy r. 1811go. Dla dania zaś dowodu o przemyśle i pracowitości w tém mieście, wyliczamy tu różne zarobki i rzemiosła; i tak iest w niém:

Hurtowników	3.
Innych Kupców	7.
Aptekarzów	3.
Barwierz	1.
Piekarzów	10.
Browarnik	1.
Introligator	1.
Szczotkarz	1.
Tokarzów	6.
Bednarzów	2.
Rzeźników	16.
Paśników	2.
Rękawicznik	1.
Kapeluszników	8.
Grzebieniarzów	8.
Kuśnierzów	7.
Blacharzów	2.
Guzikarz	1.
Kotlarz	1.
Tkaczów sztucznych	7.
Tkaczów do materyi	8.
Tkaczów do płótna i bawełny	50.
Piernikarz	1.
Mularzów	4.
Młynarz	1.
Właściciel młyna do kraiania drzewa farbierskiego	1.
Iglarzów i Szpilkarzów	2.
Goździarzów	4.
Rymarzów	3.
Czerwonoskórnik	1.
Białoskórnik	1.
Kominiarz	1.
Siodlarzów	6.
Szlufirz	1.
Szlufirz nożyc do postrzygania sukna	1.
Szmuklerz	1.
Powroźników	7.
Farbiarzów na piękne kolory	2.
Farbiarzów na czarno	3.
Slusarzów	5.

Kowalów	10.
Krawców	28.
Szewców	60.
Mydlarzów	3.
Stolarzów	8.
Garncarz	1.
Sukienników	307.
Fabrykantów sukien	2.
Postrzygaczów sukien	7.
Zegarmistrzów	2.
Stelmachów	2.
Konwisarz	1.
Cieśla	1.

Jednakże są tu tylko wyszczególnieni Antreprenerownie handlów hurtownych i fabryk, tudzież Kupcy i Maystrowie. Zważywszy zaś, że ci maią swoich Kommissyonaryuszów, kupczyków, czeladników i chłopców na naucę, można sobie wystawić wesoły obraz znakomitey liczby pracowitych i pożytecznych ludzi, a opisanie onychże znayduie się w wyż wspomnianych statystycznych wiadomościach.

K ę t y, miasto Królewskie maiące 3264 mieszkanców (Żyda żadnego tam nie ma); posiada ono kilka pięknych budynków i klasztor Reformacki. Należało dawniey do Xięstwa O ś w i e c i m s k i e g o i nazywało się pierwey L i e b e n s w e r t h, w starych Xiążęcych Dokumentach mieyskich L i e b e s w e r d e, a Slązacy nazywaią ie do tychczas ieszcze po polsku i po niemiecku L i e w e r t. Leży ono na równinie nad rzéką S o l ą; na wschodniey stronie iego płynie strumyk M a c o c h a, który nawet podczas nayostrzeyszego zimna rzadko kiedy zamarza. W témże mieście urodził się B. J a n K a n t y (*B. Joannes Cantius*), sławny Professor w Akademii Krakowskiéy.

Ż y w i e c, po niemiecku S e y b u s c h, miasto leżące nad rzéką S o l ą, ma 2443 mieszkańców, wielu rzemieślników, miedzy ktorymi znayduie się 1 Złotnik, 40 Tkaczów, a 6 Szewców. Daie ono nazwisko Hrabstwu, które niegdyś do Domu K o m o r o w s k i c h należało, w roku 1662im kupił ie Jan W i e l o p o l s k i od Korczaka K o m o r o w s k i e g o za 600,000 Złot. Pol. Dóm W i e l o p o l s k i c h posiadał ie aż do naszych czasów, i otrzymał od Cesarza F e r d y n a n d a III. w roku 1656tym tytuł Hrabiowski na P i e s k o w é y s k a l e. Włość tę kupił teraz Jego Krolewicowska Mość Xiążę A l b e r t S a s k o - C i e s z y ń s k i. Miasto Ż y w i e c ma okazały zamek i kilka kościołów; z tych należał ieden do Jezuitów, którzy przy nim swoią mieli rezydencyę.

Okolica koło Ż y w c a iest nader romansową, i ma ludzi iak naypiękniey utworzonych.

K a l w a r y a, małe miasto z pięknym klasztorem Bernardyńskim, dokąd wiele pielgrzymuie ludzi. Historya początku iego iest godną uwagi i zasługuie tu bydż przytoczoną: Mikołay Z e b r z y d o w s k i, Woiewoda i Jenerał Krakowski, który będąc Starostą Lanckorońskim często w byłym zamku tegoż nazwiska przesiadywał, postanowił na górze Z a r e k, leżącey na przeciwko zamku, wystawić kościoł na pamiątkę Męki Chrystusa. W tym zamiarze polecił ón pewnemu Hieronimowi S t r z a l e, który właśnie podówczas do J e r o z o l i m y pielgrzymował, aby mu przyniósł abrys tamteyszego kościoła S. Krzyża i grobu Chrystusa. — S t r z a ł a powrócił roku 1600go, przyniósł żądane abrysy, a Z e b r z y d o w s k i kazał d. 4. Października 1600 założyć kamień węgielny na kościoł, który za iego staraniem z takim budowano pośpiechem, iż w rok potém, to iest d. 4. Października r. 1601 stanał cały kościoł z ciosowego kamienia, i przez Papiezkiego Nuncyusza R a n g o n i e g o w obecności Bernarda M a c i e i o w s k i e g o,

Xięcia i Biskupa Krakowskiego, poświęconym został. W rok późniey to iest r. 1602go postanowił Zebrzydowski wystawić Kościoł i klasztor Bernadyński. Kapituła zakonna, która się w Radomiu odprawiła, przyięła tę iego ofiarę, i iuż w roku 1603cim poświęcił rzeczony Biskup kamień węgielny; Fundator kazał tymczasem aż do ukończenia budowy, wystawić drewniany budynek dla trzech Xięży i iednego Laika. Owego czasu przeieżdżał przez Kalwaryę *Commissarius Terrae sanctae Pater Chrysostomus a Copranica*, i znalazł wielkie podobieństwo między tą okolicą, a ową Jerozolimy. Ta okoliczność i własna chęć skłoniły pobożnego Fundatora, aby pod zarządzeniem sławnego Jnżyniera i Profesora matematyki Felixa Zebrowskiego, wystawić ratusz podobny do ratusza Piłata, i kaplicę, podobną do grobu Chrystusa. Roku 1605go stanęły iuż te budowle.

Wewnętrzne niepokoie Królestwa oddaliły Fundatora na 3 lata z Lanckorona, który dopiero po powrócie swoim r. 1609go oddał uroczyście Zakonowi kościoł klasztorowy, tudzież inne częścią budowane, częścią niedokończone ieszcze kaplice, którą to Donacyę Król Zygmunt III potwierdził.

Do roku 1616go stawiał sam Fundator, a po śmierci iego r. 1620go Syn iego i Sukcessor Jan różne kaplice i budynki; w roku zaś 1652gim kazał Michał Zebrzydowski, równie Woiewoda i Jenerał Krakowski, rozszerzyć klasztor i kościoł.

Tym to się stało sposobem, że Kalwarya do nayznakomistszych mieysc pielgrzymki należy.

Lanckoroń miasteczko zamieszkane przez 1420 ludzi, ma wielu rzemieślników, a między tymi 200 Tkaczów płótna i 20 goździarzów. Na szczególnieyszą zasługuie uwagę nader piękny widok gruzów starożytnego górzystego zamku, zbudowanego niegdyś przez Kazimierza W.

Wadowice, miasto maiące przeszło 2000 mieszkańców godne dla tego wzmianki, iż ma kilkanaście ładnych, a kilka wielkich i mocnych budynków.

Skawina, miasteczko nad Skawinką leżące, ma około 900 mieszkańców, należy do Sukcessorów Hrabiego Dzieduszyckiego, było niegdyś wielkie, murami i zamkiem opatrzone, lecz XVII wieku przez Szwedów do szczętu zburzoném zostało.

O Andrychowie była mowa w wspomnianych iuż wiadomościach statystycznych.

Zebrzydowice, wieś maiąca klasztor Braci Miłosierdzia, iedyny tego dobroczynnego Zakonu w Galicyi.

Cyrkuł Samborski. *)

(*Dokończenie.*)

Nayznacznieysze trakty są: gościniec pocztowy z Sambora na Koniuszki, Chłopczyce, Rudki do Gródka. Aż do Koniuszek przez półtrzeci mili iest tenże należycie torowany; od Chłopczyc zaś do Gródka utrzymuie się tylko po wieysku.

Bliższa droga z Sambora do Lwowa, 9 mil tylko wynosząca, idzie na Rudki i Lubień.

z Sambora do Drohobycza, iest także gościniec bity, 4 mile długi, lecz ten nie iest ieszcze zupełnie ukończony. Z Drohobycza iest iedna droga wieyska prowadząca do Stryia, druga na Komarno do Lwowa.

Prócz tego są ieszcze z Sambora 3 bite gościńce założone; ieden na Stary Sambor i Turkę do Węgier, drugi na Czyszki ku Przemyślowi, trzeci

*) Obaczyć Dodatek do Nr. 92go tey Gazety.

na Starasol, Chyrow do Dobromila. Lecz żaden z tych gościńców nie iest ieszcze zupełnie ukończony. Wszyſtkie te drogi są traktami handlowemi i woyskowemi.

Gościniec solny do Modrycza, Solca i Tustanowic, iako też inne gościńce są tylko po wieysku utrzymywane.

Mostów przez rzéki i strumienie iest 307 w Cyrkule Samborskim, ieden zaś tylko przewóz na Dniestrze koło Kołodrub, w Państwie Komarzeńskiém.

W Laszkach murowanych, miasteczku należącém do JW. Hrabiego Stanisława Mniszka, znayduie się zamek stary, który tu przed 300 laty Tarło założył.

Jest ón wałami, głębokiemi fosami, iakoteż podziemnemi opatrzony drogami. Kształci pięciokąt, ma wieżę i zawiéra 45 bardzo wysokich pokoiów podług starożytnego budownictwa. Dwie sale są po 60 kroków długie, a po 24 kroków szerokie; w iednéy z nich iest podłoga marmurowa. Niedawno temu ieszcze były te sale ozdobione wieloma oryginalnemi obrazami, kosztownemi i interesuiącemi miedziorytami, tudzież kosztownym księgozbiorem, składaiącym sie z 4,000 tomów naywięcéy francuzkich, także łacińskich, niemieckich i polskich pisarzów, między którymi wielu Klassyków liczono.

Koło Sambora, Komarna i Ugartsberga znayduią się ieszcze szczątki sypanych szańców z przykopami; te co koło Komarna opatrzone są ieszcze podziemnemi drogami.

W Kościele parafiialnym łacińskim w Drohobyczu iest znaczny, wieloma klassycznemi i innemi dobornemi dziełami opatrzony księgozbiór, który zmarły Proboszcz *X.* Jarocki założył.

W Samborze d. 22go Września 1812.

Ratoliska

Sekretarz gubernialny

Przydatek do opisania Cyrkułu Przemyskiego *)

Szacuiąc pismo szanownego Autora o Cyrkule Przemyskim, mam honor przydać ieszcze niektóre wiadomości: W górach przedmieścia miasta Przemyśla, zwanych Kruhel, znayduie się naylepszy kamień wapienny, gdzie niżey wyrażony, zasiedziały w Krysowicach Weteran, dawniéy w korpusie Inżynierów Rzeczypospolitéy Polskiéy Officer, przechodząc raz koło fabryki, znalazł kamień wapienny niedopalony kształtu bochenka chleba, a przypominaiąc sobie dawnieyszy byt za granicą, widząc różne dzieła natury kamienne i skamieniałe mianowicie w Dreźnie, i chcąc wykształcić podobne dzieło z kamienia tego, gdy odłupał dla próby kawałek, postrzegł z zadziwieniem marmur piękny; że zaś kamieniarze snycerze robili w tenczas w Krysowicach, dał im go do zeszlufowania, co gdy się ukończyło, uznali w nim marmur prawdziwie piękny. Krysowice naymowały rzeczony Kruhel na kamień wapienny, który w kawałkach, iakie się z pod powierzchni ziemi ukopać dały, zwożono do Miżyńca, palono, a ztamtąd iuż gotowe wapno do Krysowic dostawiano. Dano wpredce snycerzóm pomoc z Krysowic do Kruhela; ci w kilku dniach przywieźli 3 próby prawdziwego marmuru; piérwsza była koloru kawy z mlékiem i z żyłkami karmazynowemi wskroś kamienia, druga koloru grabowego kamienia, iakiego zwykli używać do ostrzenia brzytew, bez żyłek karmazynowych, trzecia koloru niby czarnego, czyli ciemno-stalowego. Ci Artyści ugodzeni byli od żyiącego podówczas Ferdynanda Ki-

*) Obaczyć Dodatek do N. 81. Gazety naszéy.

ckiego, Arcybisknpa Lwowskiego na 2 statuy; miarkuiąc zaś expens z odległości sprowadzenia marmuru z paszczy czarnéy z pod Krakowa, prosili o otworzenie głębsze góry, Kruhelu i dobycie kamienia, zkąd z głębokości. kilku sążni dobyli i odkuli stosownych kloców 2 na statuy, które miały długości stóp 8 grubości w kwadrat stóp 4. Arcybiskup nie ufaiąc snycerzóm żądał odemnie zdania o tym marmurze, com uczynił pokazawszy owe 3 próby przy wielu widzach i znawcach mineralogicznych. Byłem potém obligowany od niego o częsty dozór roboty statuow u kamieniarzów Olendzkiego i Barzyckiego wspólników, z których ieszcze żyie Dunczewski, snycerz i obywatel Przemyski, będący wówczas czeladnikiem. Te 2 statuy są umieszczone w Kościele katedralnym Lwowskim w kaplicy Krucyfixu na boku kościoła. Jedna Sierakowskiego Arcybiskupa leżąca, druga Arcybiskupa Kickiego klęcząca; ciekawi prawdy mogą ie widzieć. Góra zaś ta z marmurem przez brak kosztów i industryi, niepamięcią, oraz i ziemią zawalona zostaie, tylko z powierzchni iey dobywaią kamieni na wapno.

W innych gruntach Cyrkułu po wielu wsiach znayduie się obfitość kamienia wapiennego; w górze Krysowicach pod Czyszkami glina naylepsza na naczynia stołowe zwawe *Fajence*, a w Horysławicach i Radochońcach przedni gips dla sztukarzy.

Ruda żelazna twarda dużych sztuk iest w Balicach, a ruda żelazna czerwona drobna zwana Fresku w Krysowicach.

Na brzegach Sanu pod Sosnicą ściąga uwagę znaczna ilość kamienia drobnotwardego, zwanego szutr, którego używaią do powierzchnéy trwałości dróg kraiowych publicznych; pomiędzy nim znayduie się kamien długości palca ręcznego, koloru ciemno-stalowego, gładki i podobny w gatunku Etiopskiemu; można go używać do próby metalów złotych i srebnych sposobem złotniczym.

Dla chowu drzew owocowych są sady, które nie mnieyszą są ozdobą i wygodą ludu w Cyrkule Przemyskim; iako to: w Lutkowie pod Radymnem, w Bonowie, Balicach, Radynicach, Stulczyskach, Krysowicach, Czyżkach Krysowskich, Mizyńcu, Radochońcach, Nowosiółkach, Drozdowicach, Pnikucie, Krokiennicach (gdzie i ogródek Angielski kształtnie uformowany) w Lutkowie za Radymnem &c. a że zacny Autor opisania Cyrkułu Przemyskiego zbliżył mocno Krysowice do Krakowca, mniemam to bydź omyłką; Krysowice nie należały do Krakowca, maią od dawna, ieszcze za panowania Polskiego, śliczny ogród dosyć obszerny Włosko-Francuzki, założony wielkim kosztem przez zeszłego Hrabiego Mniszka i porządnie utrzymywany; od Roku 1782go zaczął się przeistaczać w naynowszy gust Angielsko-Chiński i był co raz więcey upiękniany przez zeszłą Hrabinę Mniszkową, żonę tegoż; dopiéro w lat 15 późniéy obligowany byłem od nayszanownieyszego założyciela ogrodu Krakowieckiego, który znaczne łożył wydatki na nabywanie i hodowanie roślin exotycznych i kraiowych, abym ziechał z Krysowic do Krakowca dla zrobienia planu w sposobie Angielsko-Chińskim na środkowy plac w ogrodzie od okien pałacu ku kanałowi, i abym z odmianą kształtu kanału, środka placu i bocznych szpalerów dawnych ozdabiał go do około różnemi roślinami, co też z ogrodnikami tamecznemi przez dni 16 z naywiększém czyniłem ukontentowaniem.

Szałowski.